



# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9 Stycznia 1869. Sobota. Dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1868/9.

Rano ciepła st.: 1, w połud.: c. st.: 2  
Wysokość wody st.: 5 c. 0 (Ubywa)

Stan barometru:  
na stałą pogodę.

Przybyło dnia god.: 0 m. 20.

Jutro, ŚŚ. Agatona P. i Wilhelma.  
Pojutrze, Śgo Higinia Papieża.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzęd Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.—Adres Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 lit: C, dom W. L. Zablockiej

— Najjaśniejszy Pan, na skutek zaświadczenia przez Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem, o gorliwej i pożytecznej działalności członka rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskiem, hrabiego *Ostrowskiego*, profesora zwyczajnego anatomji w szkole głównej w Warszawie, doktora medycyny *Hirschfelda*, i kassjera banku polskiego i zarazem członka rady szeregółowej opiekuńczej domu schronienia starców świętego Ducha i Panny Marji, sekretarza kolegjalnego *Gautier*, — Najmiłościwiej raczył mianować ich kawalerami orderu św. Stanisława: hrabiego *Ostrowskiego*, 2-jej klasy z koroną Cesarską, *Hirschfelda* 2-jej klasy i *Gautier'a* 3-jej klasy. (D. W.)

— *Magistrat miasta Warszawy*. — W powołaniu się na trzykrotne ogłoszenia swoje, zamieszczone w piśmie publicznym o poborze opłat za prawo handlu i przemysłu, tak za 2 półrocze 1868 r., jako też i na cały rok 1869, który trwa tylko do 1/13 Stycznia 1869 r. codziennie od godziny 9-jej zrana do 1-jej z południa, z wyłączeniem dni galowych i świątecznych. Magistrat na zasadzie odezwy naczelnika gubernji warszawskiej z dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1868/9 roku, Nr. 13471, podaje do wiadomości powszechnej, że rewizja handlowa w mieście Warszawie naznaczona została na dzień 10 Stycznia 1869 r. i że handlujący, przemysłowcy i rekodzielnicy, którzy przy takowej rewizji nie będą posiadać wymaganych przepisami świadectw i biletów, ulegną karom w wysokości potrójnej opłaty za świadectwa i bilety należnej, a zakłady ich bezzwłocznie zamknięte zostaną. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski*. — Naczelnik Kancelarji, *Zdzitowiecki*. (Dz. War.)

— W rozkazie warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za Nrem 361 wydanym, zamieszczono: w celu zapobieżenia niesystematycznemu odsyłaniu chorych na kurację do szpitali cywilnych, zamieszczając poniżej wiadomość, wiele w każdym z tutejszych szpitali podług etatu znajduje się miejsc dla chorych, polecam policji wykonawczej, ażeby na przyszłość przy odsyłaniu chorych na kurację, mieć na względzie wakujące miejsca i kwalifikować chorych do poblizkich szpitali, w których więcej miejsc jest niezajętych; jeżeli we wszystkich szpitalach miejsce będą zajęte, to odsyłać tam, gdzie w mniejszej liczbie nad etat chorych się znajduje; nadmie-

niam przytem, że na powyższy użytek, poczynając od dnia wczorajszego w rozkazie do policji, każdodziennie zamieszczaną będzie wiadomość o liczbie chorych, znajdujących się na kuracji w szpitalach. Wykaz cywilnych szpitali, z pojaśnieniem liczby etatowych łózek w każdym: 1) w szpitalu Dzieciątka Jezus: a) w ogólnych salach 520; b) w oddziale warjatów i epileptyków 100; c) w oddziale położniczym 10, razem 630 — 2) W szpitalu św. Ducha: a) na ogólnych salach 150; b) w pokojach osobnych 20, razem 170. — 3) W szpitalu św. Rocha 118. — 4) W szpitalu Ewangelickim 75; — 5) W szpitalu Żydowskim 400. — 6) W czasowym szpitalu na Pradze 100. — 7) W oddziale czasowym szpitala żydowskiego, przy żydowskim domu przytułku 40. (Gaz. Polic.)

— Przedonegdaj, w środę, jako w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia według juljańskiego kalendarza, o godz. 11-jej z rana odprawione było w prawosławnej katedrze przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcy-biskupa warszawskiego i nowogiergiewskiego uroczyste nabożeństwo w obecności Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie oraz władz wojskowych i cywilnych. Po nabożeństwie, podczas którego dane było z wałów cytadeli Aleksandrowskiej 21 wystrzałów, JW. Hrabia Namiestnik wraz z zaproszonymi gośćmi znajdował się na wystawnym śniadaniu u najprzewielebniejszego arcybiskupa. (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant *Krasnokutski*, z Petersburga; orszaku J. C. M. jenerał-major książę *Szachowski*, z zagranicy; rzeczywisty radca stanu *Drzewiecki*, z Petersburga; — wyjechali zaś: panujący książę Czarnogórji *Milosz*, do Petersburga; jenerał-lejtnant *Dehn*, do Brestja.

— Aut. Wie. — *Jak lepiej?* Z pomiędzy wielu grzechów i grzeszków, z którymi powinniśmy stanąć przed konfessionalem społeczeńskim, jest jeden, który daje życie wielu innym. Chcemy mówić o wygórowanej drażliwości osobistej. Nie nazywamy tego utartym wyrazem miłości własnej, bo wyrazu *miłość*, nie pojmujemy nigdy w zetknięciu z właściwą osobistością.

Pomimo wszelkich głośnych zaprzeceń, mało jest jednak takich mizantropów, którymby nie zadrgnął nerw radości, na widok swego nazwiska *wydrukowanego*. Znakomity pisarz *Łoziński* doskonale zrozumiał



tę słabostkę ludzką, wystawiając w swojej jednoaktowej, ale pełnej życia komedyjce p. t. *Niebezpieczny człowiek*, starego wojaka, śmiertelnego wroga piszących i drukujących, który jednak słysząc swoje czyny i swoje nazwisko wydrukowane w jakimś pamiętniku, woła na gwałt, aby mu podawano okulary, godzi się z literaturą i z literatami i mówi:

— I ty pisz, i ona niech pisze i ja pisać będę.

Ale przy tej bardzo ogólnej słabostce, mamy jeszcze noski tak wrażliwe, że co tylko nie kadziło, już nas razi, oburza i do strasznej złości doprowadza.

Przedewszystkiem piszący, grający, malujący, deklamujący, tańczący, i t. d. i t. d., powinniemy przy pacierzu rannym powtarzać sobie, że kto nie chce, aby o nim pisano, powinien ograniczyć się na cichym swoim domku i cichych kółkach swoich znajomości. Wówczas czy on w tych kółkach będzie wielkim jak Jowisz, czy małym jak muszka brzęczaca, nikt go z jego kątka nie wywoła. Ale jeżeli ten *jęcy* dobrowolnie opuszcza swoje ciche prógi i stawia nóżkę na estradzie publicznej, wtedy czy ta estrada wyrosła wśród stu lub tysiąca widzów, czy ona ogranicza się pewną koterją, lub dla każdego jest przystępną, wtedy powtarzamy taki.... *jęcy*, powinien być przygotowany na sąd publiczny.

Cel takiego wystąpienia nie jest i nie może być pulkierzem zastaniającym występującego. Cóżby było proszę, gdyby dla uratowania ludzkości, jakiś kulawy baletnik chciał tańczyć, albo malarz częstochowski podarował swoje arcydzieło, każdy musiałby pochwalić cel, ale naganić środki.

Skutki tej drażliwości osobistej, tego apetytu na słodkobrzmiające przyprawy, przechodzą nieraz w komizm, a co gorsza, odbijają się o kratki sądowe, cywilne i poprawcze.

Wydrukuje *kto* rozprawkę; drugi *kto* przeczyta, upatrzy w niej ujemną stronę, i wypowie w druku swój sąd, już obraza, już dotknięta osobistość! Odpowiedź pisze się drgającą od gniewu ręką, nie oszczędza się w niej przeciwnika, bo jak on śniał być *przeciwnikiem*. Zwada przybiera kolosalne rozmiary, widzów i doradców pełno, ten radzi, a ręką uśmiech zastania, ten podburza, a dowiedziawszy się o skandalu, roznosi go, póki ciepły po mieście. Prassy drukarskie jęczą, i naraz kilka tysięcy czytelników dowiaduje się, że pan *ktoś* zły pisarz, a pan *ktoś* zły krytyk.

Jeżeli kiedyś byliście na jarmarku w małym miasteczku i widzieliście dwóch zapaśników wodzących się za czuby w obec kilku tysięcy widzów, stojących i śmiejących się z bójki, to taki zupełnie efekt sprawia bójka dwóch *kłosiów* w szpaltach gazetarskich w obec obojętnych czytelników.

Dalej panu *jakiemuś* ciasno w obrębie, jaki mu jego stosunki nastęrczają, chciałby rozgłosu, wnosi więc na estradę całe zapasy swego talentu. Zapasy te były bogactwem w kółkach jego *najserdeczniejszych*, ale wyprowadzone na targ publiczny, zmalowały. Ktoś wypowiedział prawdę, więc potwarcał nieprzyjaciela rodu ludzkiego!

Takie same historie, tylko w rozmaitych pozach, powtarzają się ze wszystkimi niemal zwolennikami rozgłosu, a nawet trudno dać wiarę, chociaż tak jest, drażliwość artystyczna przesiąka do warstw wcale nie artystycznych.

Są kółka, koteryjki, w których nie zganić nie można. Zaczawszy od kucharza, a skończywszy na lam-

piarzu, wszyscy muszą być pochwaleni, bo inaczej obraza, przycinki i nieprzyjaźń! Jeżeli tak pójdzie dalej, to krawcy którym zgani się źle skrojone ubranie, wyzywać będą na pojedynki, a szewcy w długich drukowanych artykułach dowodzą, że krzywe buty najlepiej zdobią nogi!

Jakaż na to rada? Oto potrzeba koniecznie przyzwyczać publiczność do sądów wypowiedzianych z godnością, z poszanowaniem siebie i drugich, ale z *prawdą*. Potrzeba zaprzestać rozrzucania na prawo i lewo karmelków z lukrecji, a z narażeniem się nawet na gromy, bądź to pojedyncze, bądź zbiorowe, przyznać każdemu tyle tylko zasługi, ile jej *rzeczywiście na szalę społeczeństwa położy*.

— X — Że utwory geniuszów posiadają magiczną władzę przyciągania tłumów, mieliśmy nowy dowód na wczorajszym przedstawieniu „Zbójców“.

Cała sala wielkiego teatru, bez wyjątku łóż pierwszo-piętrowych, od góry do dołu, zapełniła się spragnionymi tragicznych wzruszeń, które dla duszy skazanej na pracę dla powszedniego chleba, są zawsze istnym bankietem.

Rolę „Karola Moora“, powtórzył wczoraj p. Leszczyński z widocznym w akcji i dykcji postępem, co ujawniało nie tylko szczerą indywidualną pracę artysty, ale i skorzystanie z życzliwych uwag, jakich mu pewnie starsi bracia w sztuce nie poskąpili.

Ciesząc się z wczorajszego powodzenia pana Leszczyńskiego, pragnęlibyśmy jeszcze, ażeby zechciał on panować nad swoim głosem. Szczerzy okrzyk bólu, szczęścia lub rozpaczy, wybiega z piersi daleko mocniej, mówiący językiem aktorskim, daleko efektywniej, gdy nie wychodzi z tonacji.

Jeżeli pan Leszczyński pragnie, ażeby mu świeciła w artystycznym jego żywocie, gwiazda istotnego postępu, radzimy szczerze, ażeby za wzór gry swojej brał grę Królikowskiego, bo ten artysta używa środków talentu i pracy, dla sztuki, a nie sztuki dla ich popisu.

I w tem właśnie leży różnica między artystą a wirtuozem.

W roli „Mozera sługi prawa“, ukazał się p. Chomiński (który z niej po pierwszym przedstawieniu zrezygnował), i wykonał tę rolę bardzo dobrze.

— Dziś z rana w kościele parafjalnym Śgo Antoniego, jako w rocznicę imienin ś. p. Marcjanny z Gwiazdowskich *Przedpełskiej*, odprawione zostało nabożeństwo za spój jej duszy. „A światłość wiekuista racz jej dać Panie!“ — \*

— W dniu 30 b. m. i r., to jest w poniedziałek o godzinie 9-tej rano, odprawioną zostanie w kościele powązkowskim msza ś-ta za duszę ś. p. Henryetty *Wołowskiej*, a to z legatu przez niegdy Jana Kantego Wołowskiego uczynionego, o czem nadzór cmentarza interessowanych zawiadamia. —130— (19526.)

— W dniu 8 b. m. zmarł Karol *Gregorowicz*, doktor medycyny. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Szpitala Śgo Ducha na cmentarz powązkowski, nastąpi w dniu jutrzejszym w Niedzielę, to jest 10 b. m., o godzinie pierwszej z południa, na które pozostali bracia i żona z dziećmi Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. (19,529.)

— Dnia 7go b. m., przeniósł się do wieczności ś. p. Edward-Antoni *Semadeni*, uczeń Gim: IIgo, syn Ant



i Katarzyny Semadenich, właścicieli cukierni i obywateli tutejszych, urod. d. 6 Września 1855 r. Pograżeni w ciężkim smutku rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz Ewangelicko-Reformowany, w Niedzielę to jest d. 10 b. m., o godzinie 2giej po południu, odbyć się mające.

— 153 — (19,524)

— Dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1868/9 r. wieczorem o godz. 11ej, zasnął w Bogu, Daniel *Minientow*, dowódca zborno-uczebego pułku Dońskich Kozaków. Stroskana żona wraz z córką, matką i rodzeństwem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok z hotelu saskiego, jutro o godzinie 1ej w południe, na cmentarz Wolski. — 152 — (19,516)

— Dziś, to jest dnia 9 Stycznia zasnęła w Bogu Klimcia *Mieszowska*. W nieutulonym żalu rodzice zapraszają Krewnych i Znajomych na eksportację zwłok, w dniu 11 o godzinie 3-iej z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. — 159 — (19,525)

— W Rawie zmarł b. urzędnik, ostatnio emeryt, Ignacy *Rogalski*. Był to człowiek prawy i zacny, i cieszył się szacunkiem tych, którzy go znali.

— (*Art. nad.*) Trudno niezapłakać, trudno niezaboleć nad przedwczesną śmiercią Teodora *Samojłowicza*, zaledwie 27-mą wiosną życia liczącego—młodzieńca, który dzieląc twarde koleje życia, z pogodnym czołem i krzepką dłońią, chwycił się zwodniczej przyszłości; nianczył ją w swej piersi, aż bić przestała—zakrzepła. W tej zacnej niegdyś piersi, choć zmieniami losami trapionej i starganej, ileż skarbow koleżeństwa, przyjaźni, współczucia niedoli się mieściło, aż do ostatniego tchnienia! Tam grało serce tonami różnorodnymi uczuć szlachetnych. Tam głosy różnej doli: rozpaczy, żalu, miłości, znajdowały swój oddźwięk, współdźwięk. Dziś porwane te struny, pracowita a dobroczynna ręka ubezwładniona! Tak, przedwcześnie kolego nas opuściłeś! Wielu Twym kolegom odmówiłeś nawet przez pospiech swój, być uczestnikami ostatniej przysługi, acz pragnąłeś doczekać się ich, widzieć, pożegnać się z nimi. Tak! niemiłosiernie pozwolono towarzyszyć Ci do grobu, który zdawał się być dalekim jeszcze. — Pokój więc Twej duszy zacny kolego! — B. — 126 —

— Ze zdania sprawy z czynności i funduszków Arcybactwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu i Instytucji Jałmużniczej dla wstydzących się zebrać, przy kościele Śgo Kazimierza na Nowem-Mieście, odbitego w drukarni Czerwińskiego i Spółki, a odczytanego w dniu 31 maja 1868 roku, przez p. Stanisława Jagodzińskiego, prezydującego w arcybactwie, przekonałiśmy się, że w r. 1867/8 bractwo to utraciło przez śmierć członków: Piotra Bełżyńskiego, Faustyna Żylińskiego, Teofila Krysińskiego, Jana Brzezińskiego, ks. Fr. Sławianowskiego, Józefa Brauna, Ant. Polaskiego, Józefa Duńskiego, A. Haukego, protektora; a z dam: Marję Lewicką, Agnieszkę Millerową, Marjanę Rudnicką, Paulinę Seroczyńską, Zuzannę Kurczyńską, Wiktorję Stawińską, a nakoniec zakonnicę Wiz. Felicję Majchrowską. Młodzież płci obojej, w liczbie 95, przyjęła Komunię świętą, do czego przygotowaną była przez Jks. Rogowskiego. Posiedzeń odbyło się cztery. Wpływu pieniężnego było rs. 511 kop. 52, z pozostałością z lat dawnych.

Wydano na kościół rs. 272 kop. 14, pozostało na rok następny rs. 239 kop. 38. Ogólny więc majątek kościelny wynosił rubli srebrem 3,545 kopiejek 99. Instytucja Jałmużnicza miała dochodu rs. 4,624 kop. 87, z tego wydała na utrzymanie dwóch sierot na pensji, p. Guerin rs. 315 kop. 92½, na nabożeństwa rs. 3, udzielono 321 osobom wsparcie od rs. 1 do rs. 30, kwotę rs. 1171 kop. 50, na nadzwyczajne potrzeby rs. 90 k. 17, razem wydano rs. 1580 k. 59½, ogólny więc funduszu jałmużniczego wynosił 10,544 k. 27½, etat na r. 1868/9 został zatwierdzony na rs. 281 na kościół i na jałmużny rs. 1,000 w przypuszczeniu takiegoż wpływu. PP. Czarkowski Paweł, Janicki Paweł, Kobylański Piotr, Zagrabiński Andrzej, Kurczyński Stanisł. protektor, Andrychiewicz Wiktor, Rykowski vice-senior, Jankowski Julian sekr. i kassjer, za niezamordowane prace i poświęcenie dla instytucji i ubogich, mieli sobie przez prezydującego wyrażoną wdzięczność.

— W dniu dzisiejszym po dwu-dniowej pauzie, rozpoczęła się dalsza zwykła rewizja i obrachunek w Kassach Banku Polskiego.

— „Przegląd Tygodniowy“ w N-rze 1, a „Kurjer Codzienny“ w N-rze 5 z r. b., donoszą nam o projekcie założenia instytucji, której celem jest danie przytułku i opieki sędziwym, moralnym i wypracowanym sługom, o czem „Kurjer Warszawski“ donosił już w swym czasie w N-rze 270 z dnia 5 Grudnia r. z. Dla objaśnienia więc bliższego dodać winniśmy, iż rzeczywiście inicjatywa projektu poszła od członków rady szczegółowej opiekuńczej domu schronienia Panny Maryi i Ś-go Ducha, istniejącej przy kościele Panny Maryi. Jeden z tych członków pan J. G. wypracował cały ten projekt, wskazawszy fundusz na przeprowadzenie go do skutku, drugi zaś zmarły w przeszłym roku pan Apolinary Płoski, wskazał na pomieszczenia dom parafjalny, który też na ten cel został radzie szczegółowej oddany.

— Na odbytem w dniu wczorajszym ballotowaniu w Ressursie kupieckiej, następujące osoby zostały, przyjętemi na jej członków: Dangel Baron Zygmunt, Brzozowski Marjan, Wieman Kazimierz, Epstein Edw. Borzewski Konst., Dal Trozzo Antoni-Henryk, Kozerski Aleks., Wiszniewski Władysław, Fuchs Karol-Edm. Śliwiński Wojciech, Gradenwic Aleks. i Jarociński, Wincenty.

— Pomiedzy innymi kompozycjami, na koncercie w Ressursie kupieckiej, Wieniawski wspólnie z Hermanem, wykona „Sonate“ (op. 18) Rubinstejna na fortepian i wiolonczellę, dedykowaną Servais'mu.

— Niektórzy tutejsi wróżbici niezwykłych zmian atmosferycznych, wnioskują, że z połową bieżącego miesiąca, a najdalej z jego końcem rozpocznie się prawdziwa zima.

— Kwarteciści Müllerowie, którzy wczoraj opuścili nasze miasto, pragnęli, jak nas upewniano, zwerbować jednego z tutejszych utalentowanych pianistów, i w kwintecie przepłynąć ocean po Amerykańskie laury i dollary. Werbunek ten jednak nie powiódł się się kwartecistom, i w zwykłej czwórce będą musieli przed szeregiem koncertów na ziemi Washington'a, dać jeden nadzwyczajny na okęcie, bez instrumentów...

— Oprócz w poprzednio już wymienionych w naszym piśmie miejscowościach, księgosusz pojawił się także w gminie Willanów.



— Niezadługo na audjencji sądu kryminalnego sądzoną ma być sprawa Anastazego Komajewskiego, obwinionego o otrucie Piotra Smolikowskiego, byłego studenta Szkoły Głównej i zabór jego pieniędzy. Obronę Komajewskiego przedstawi p. Teodor Wode-mann. O dniu, w którym proces powyższy rozstrzy-gać się będzie, w właściwym czasie doniesiemy.

— Pomimo niesprzyjającej pory widowiskom wy-prawionym pod gołem niebem, od kilku dni dają na podwórzach tutejszych domów koncerty, katryniarz i grający z instrumentem korbowym unissono, na trąbce chromatycznej. Koncerty te, cieszą się uznaniem niższego towarzystwa mieszkańców podwórze-wych nieruchomości.

— W celu zyskania objaśnień, jakim prawem Re-dakcja „Illustrowanej Lipskiej Gazety“ pomieściła w numerze z dnia 2go stycznia r. b., kopji z obrazu „Śmierć Barbary“, z nazwiskiem pana de Casso, po-czynione już zostały stosowne kroki ze strony je-dnego z członków rodziny ś. p. Simmlera.

— Doktor *Strobel*, z Drezna, zajmujący się spe-cjalnie chorobami kobiet i dzieci, przybył do War-szawy dla obeznania się z tutejszemi zakładami le-karskimi. Zabawi w Warszawie dni kilkanaście.

— Korrespondencja z Petersburga podaje następu-jące szczegóły o ustawie otworzyć się mającego w tem-że mieście Banku handlowego prywatnego. Bank ten funkcjonować będzie pod firmą: „Bank kredytowy Pe-tersburski.“ Założycielami jego są pp. Guenzburg, Kronenberg i inni kapitaliści. Kapitał akcyjny usta-nowiony został na 15 milionów rsr., z których 5 mi-lionów wypuszczonych będzie w akcjach po 250 rsr. Te jednak nie będą wystawione na subskrypcję, po-nieważ już w całości pokryte zostały przez za-łożycieli. Emisja następnych 5-ciu milionów nastąpi z mocy uchwały, na posiedzeniu jeneralnem akcjonar-juszów w tym względzie zapasć mającej. Ostatnie zaś 5 milionów rsr. będą mogły być wypuszczone nie ina-czej, jak za poprzednią decyzją Ministerstwa Skarbu.

— Dowiadujemy się, iż nadesłany tutejszej Szkole Głównej z Departamentu Komunikacji Wodnych w Pe-tersburgu, medal brązowy wybity na pamiątkę otwar-cia drugiego kanału Ładozkiego, imienia Cesarza Ale-kсандra IIgo, rozpoczętego w r. 1861, a ukończonego w r. 1866, w tych dniach otrzymała. Biblioteka Główna dla pomieszczenia go w swym zbiorze numizmatycz-nym.

— Z siedmiu rozpraw, złożonych wydziałowi filolo-giczno-historycznemu w Szkole Głównej na konkurs, p. t. „O metodzie badań psychologicznych“, najlepszą okazała się rozprawa p. Juliana Ochorowicza, studen-ta wydziału matematyczno-fizycznego. Spodziewamy się, że autor rozprawy, uwieńczonej medalem srebr-nym, zechce ją drukiem ogłosić.

— Zakłady fabryczne dawniej pod firmą Ewansów, a obecnie wdowy Lilpop, Wilhelm Rau i Lewenstein, mają niezadługo przyjmować zamówienia na budowę lokomotyw.

— Dyrekcja Towarzystwa wyścigów konnych w Kró-lestwie Polskiem, donosi „Gazeta Rolnicza“, na osta-tnim swem posiedzeniu, przedstawiła do Głównego Zarządu Stad Cesarstwa, potrzebę utworzenia dwóch oddziałów wyścigów w Warszawie, to jest: wiosennych i jesiennych, przez co krajowi hodownicy koni nabędą więcej sposobności próbowania swych produktów i większe szanse powrócenia poczynionych nakładów.

Powtóre na temże posiedzeniu roztrząsano zreforma-wanie do tychczasowych gonitw łowczych, które odtąd mają być odbywanemi nie jako widowisko, ale jako prawdziwe próby dzielności koni. Pierwsza taka go-nitwa wedle propozycji jednego z zamiłowanych sport-smanów naszych, ma się odbyć ze Służewa, do War-szawy—o czem przyszedł program wyścigów, warunki ogłosi. Na temże posiedzeniu roztrząsano, prócz wielu innych, kwestję Tatersallu czyli, sprzedaży koni pod dozorem Dyrekcji przez licytacje. Kwestja ta zanadto żywo ogół obchodzi, dla tego nieomieszkamy z nią bliżej oznajomić gdy w czyn w prowadzoną zostanie.

— Od kilku dni bawi w naszym mieście przybyły z Paryża p. Biedroński, artysta-malarz. Jak słysze-liśmy, niezadługo na Wystawę Sztuk Pięknych pan Biedroński ma nadesłać jedną z ostatnich prac swoich.

— W Nrze 3-cim z roku bieżącego „Gazety Pol-skiej“, podana była wiadomość o zapisie ś. p. Tomasza *Gąsowskiego*. (Od śmierci testatora w roku 1865 nastą-pionej, upłynęło lat trzy. Summa rs. 6,000 z zale-gnięmi procentami na wieczysty fundusz dla kasy po-zyczkowej, pod zarząd Warszawskiemu Towarzystwu Dobroczynności oddać się mająca, lokowaną jest na hypotecę possessji Nr 2865, do Sukcessorów Kliń-skich należącej. Co zrobiono dotąd z legatem, nie wiemy, ale tak Sukcessorowie p. Klińskiego, jak i To-warzystwo Dobroczynności mogliby rzecz tę objaśnić. Wreszcie, najlepiej poinformować może i strony inte-ressowane, p. Marcin Krüger, Naczelnik Sekcji Ra-chunkowej Banku Polskiego, jako główny successor, a zarazem egzekutor testamentu ś. p. Tomasza *Gąsowskiego*.

— P. Herkules Dembowski, człowiek korrespon-dencyjny, akademji umiejętności w Neapolu, umieścił swoje mikrometryczne dostrzeżenia 127 gwiazd pod-wójnych i potrójnych katalogu Struvego.

— Pośpieszamy donieść lubownikom koni i gonitw, że dnia 31 z. m. i r., zamknięte zostały zapisy, do go-nitwy przychowka (produce-stake), z których widzimy, że chów koni coraz większe robi postępy, wzbogacając nasze stada produktami coraz to szlachetniejszych ogierów. Między zapisującymi spotykamy p. L. Gra-bowskiego, który od lat paru z takim szczęściem bierze pierwsze nagrody tak w Warszawie, jak i na innych torach, zapisującego dwie świeżo importowane klacze żrebne: jedna z *Thetling-Duchman*, druga z *Monitorem*. Imiona innych produktorów jak *Riflement*, *Rad-Eagle*, *Combortera* i niemniej sławnego *Grym-stona* syna Stockwela, dowodzą także wymownie o przybywaniu do kraju pierwszorzędnych produktów, z czego z przyjemnością wróżyć można, iż stada na-sze zrównają się w krótkim czasie z niemieckimi, do-tąd wyżej od naszych stojącymi.

— Około 2-jej godziny wczoraj w południe, przed b. pałacem Prymasowskim na Senatorskiej ulicy, okoli-czni mieszkańcy powychodzili ze sklepów, dla przypa-trzenia się szczególnej kłótni. Kilkanaście jednokon-nych wózków ciągnęło za Warszawę. Jeden z wie-śniaków przy szarym końcu jadących, znalazł podko-wę, do której inni towarzysze rościli prawo, kilku na-wet z nich podnosiło kopyta swoim szkapom, dla prze-konania że im podków brakuje. Nastąpiło przymie-rzanie podkowy, porównywanie jej z wakującymi kopy-tami, aż nareszcie jeden z chłopów trzymając ją w ręku, skoczył na wózek, zaciął koniką, i tym sposobem roz-



strzygnął kwestją, silnie zajmującą zgromadzoną gawiedź.

— W dniu wczorajszym, około 1-ej z południa wóz tragarski, obładowany meblami, przed pałacem (Tarnowskich) Oranowskiego, na Krakowskim Przedmieściu, stoczywszy się w spadzisty rynsztok, na żaden sposób nie mógł być wyciągnięty przez dwie mizerne szkapę. Po wielu trudnościach, konie odprzęgnięto od dyszla i przymocowano je sznurami z tyłu, a wóz, po półgodzinnem szamotaniu się, potoczył się w dalszą drogę.

— Dnia 24 grudnia (5 stycznia) 1868/9 roku, za rogatką powązkowską w ogrodzie domu Nro 25c, dostrzeżono wiszącego na drzewie, niewiadomego jeszcze z nazwiska człowieka, lat około 50 wicku mieć mogącego, ubranego w palto szare żołnierskie, surdut takiegoż koloru, spodnie i białą koszulę.—W cyrkułe 9-ym, trzej robotnicy dostrzegli w wodzie przy brzegu rzeki Wisły i wydobyli zwłoki topielca, jak się okazało, posługacza domu przytułku dla biednych, Michała Gadowskiego. O wypadku tych, sądy właściwe zawiadomiono, i ze strony policji zarządzono dochodzenie.—Robotnik Franciszek Dygaszyński, przechodząc przez plac Teatralny, upadł i złamał lewą nogę. Na kurację odesłany został do szpitala Dzieciątka Jezus.—Zaonegdaj, w domu pod Nrem 1065c, Józef Śliwiński, uczeń cukierniczy, przy rąbaniu czekolady, przez nieostrożność uciął sobie połowę wielkiego palca lewej ręki. Na kurację odesłany został do szpitala Dzieciątka Jezus.—W domu pod Nr 1261, w szynku, Kuźma Kurgin, deńszczyk skarbowej 8ej artyleryjskiej brygady, upiwszy się, rozbił szybę w oknie, przyczem skaleczył lewą rękę. Kurgina odesłano do szpitala Ujazdowskiego na kurację.—Na ulicy Żelaznej, niewiadomy jeszcze sprawca, schwytawszy pozostawione w powozie futro-elkowe, czarnem sukniem kryte, zbiegł. Śledztwo zarządzono.—W „Gazecie Policijnej“ Nr 282, podaną była wiadomość o zabójstwie spełnionem przez Emilję Dybuszewską, wyrobnicę, na osobie Ludwika Kaczorowskiego, przez zadanie mu nożem rany w lewą skroń. Ze wstępnego badania obwinionej i świadków, okazuje się, że Dybuszewska ma lat 40, wyznania Rzymsko-Katolickiego, wdowa, ma dwie córki, zajmowała się wyrobkiem dziennym, zostawała raz jeden pod sądem za kradzież, i oprócz tego, osadzoną była w domu wyrobnym na jeden miesiąc; ostatnio mieszkała w domu pod Nrem 2590, zajmując wspólne pomieszkanie z Ludwikiem Kaczorowskim, żebrakiem, lat 69 mającym, i trzema innymi osobami. W dzień Nowego Roku (n. s.), Dybuszewska wróciwszy do domu około godziny 5tej po południu od swoich znajomych i będąc mocno napiętą, wszczęła kłótnię z Kaczorowskim, który kilka razy w twarz ją uderzył; poczem współlokatorzy naglili Dybuszewską, aby spać się położyła.—O godzinie 11ej w wieczór, gdy wszyscy w mieszkaniu posnęli, Dybuszewska wzięwszy własny nóż, podeszła do łóżka Kaczorowskiego, i zadała mu ranę w lewą skroń, a następnie rzuciwszy zbroczony krwią nóż pod swoje łóżko, udała się spać.—Zbudzeni krzykiem ranionego, współmieszkańcy, wezwali natychmiast policję, która przyaresztowawszy Dybuszewską, zajęła się bezzwłocznie udzieleniem pomocy lekarskiej Kaczorowskiemu i odesłaniem go do szpitala Dzieciątka Jezus, lecz wszelkie środki okazały się bezskuteczne i on wkrótce umarł.

Dybuszewska do zbrodni przyznała się, utrzymując, że do takowej skłoniła ją zemsta za spoliczkowanie przez Kaczorowskiego.—Według twierdzenia świadków, Dybuszewska, w chwili spełnienia morderstwa, była zupełnie już trzeźwą.—Zbrodniarka wraz z wprowadzonym przez policję śledztwem, sądom karnym oddaną zostanie. (Gaz. Polic.)

— W dniu wczorajszym wydobyto z rzeki Wisły przez dwóch robotników, zwłoki Piotra Ciesielskiego, pomocnika drukarskiego, lat 70 mającego, który ostatnio w domu pod Nrem 495 zamieszkiwał.—Anna Orłowska, lat 46 mająca, pod Nrem 686 zamieszkała, w dniu wczorajszym, skutkiem apopleksji, nagle zmarła.—W jednej z bóżnic przez wybite szyb od strony podwórza, skradziono dziesięć sztuk tak zwanych *talesów*, wartości około rs. 150, oraz puszkę do zbierania ofiar na biednych przeznaczoną, którą z oderwaną pieczęcią, bez pieniędzy znaleziono porzuconą w podwórzu, dla odkrycia sprawcy kradzieży, przedsięwzięte zostały stosowne środki.

— Panu L.F. Artykuł nadesłany przez pana, jako tchnący osobistością, pomieszczone być nie może.

— Panu D-r F. *Wojnarowskiemu*. „Pamiętnik Naukowy“ od roku już nie wychodzi, wszelkie rękopisma zaś przeszły podobno nie własność nabywców upoważnienia na wydawanie „Pamiętnika“ od poprzedniego redaktora. Rękopism „o trychinach“ odesłany został stosownie do życzenia, do księgarni p. Wendego.

— Nietylko u nas szerzyła się burza w ostatnich dniach zeszłego roku. Zewsząd nadchodzą przerażające opisy klęsk na lądzie i morzu doznanych. Nr 366 z dnia 31 Grudnia dziennika „Indépendance belge“ opisuje szczegółowo straszliwe zniszczenia zrządzone w porcie antwerpским. „Gazeta Kolońska“ donosi o burzy na Sekwanie, i o tak strasznym wichrze w Metz, że porwawszy młodego chłopca i rzuciwszy go o ziemię, zabił go na miejscu.

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Czytamy w „Korrespondencji Bulliera“: Osoby, które utrzymują, iż nie istnieje żadna różnica zdań pomiędzy pp. Beustem a hr. Andrassym, nie mają słuszności, gdyż przeciwnie, okazało się z owego rozgłoszonego artykułu gazety „Lloyd“ (peszteńskie) że prezes ministrów węgierskich, chciał doć nauczkę swojemu wiedeńskiemu koledze, za to, że w urzędowych swych manifestacjach, dla przypodobania się gabinetowi paryżkiemu, dał do zrozumienia, iż Austrja bądź co bądź połączyłaby się z wojną, wydaną Prusom przez jakiegokolwiek mocarstwo i z jakiegokolwiek przyczyny. P. Beust szybko uznał całą ważność tego ostrzeżenia, i pospieszył z zaprzeczeniem artykułów tych nawet, jakie czerpały swe natchnienia w kancelarji ministerjalnej, oświadczając, iż gabinet wiedeński równie jak i peszteński, nie poczytają zgwałcenia § 2. traktatu pragskiego ze strony Pruss, za *casus belli*.

Z polemiki wywołanej w mowie będącym artykułem „Lloyda peszteńskiego“, wynika, że Węgry nie chcą wojny, uznając, że rozwój Austrji może być jedynie owocem długotrwałego pokoju: mylonoby się wszelako w Berlinie, gdyby sądzono, że Węgry dadzą się skłonić do polityki przeciwnej ich połączeniu z Austrją. Większość kraju przyjęła szczerze pakt zawarty pod kierunkiem Deaka: jest to rzeczą niezaprzeczoną, a



Prussy aby rzeczywiście przychylnie Węgrów pozyskać, muszą zrzec się wszelkiej polityki nieprzyjacielskiej względem całej monarchji.

Wybory dokonywane obecnie w Węgrzech, obiecują wielkie powodzenie stronnictwu Deaka, a tem samem rządowi, z wyjątkiem dystryktów serbskich i rumuńskich, gdzie wspomnienie dawnych zatargów z Austrią pozostało jeszcze w żywej pamięci.

„Neue freie Presse“ ogłasza telegram z Pragi, donoszący, że przewodcy emigracji polskiej, oraz przewodcy czechów, słowian południowych i madjarów, zamierzają zgromadzić się w Paryżu dla naradzenia się nad postawą, jaką mają oni zachowywać w razie wojny austro-pruskiej, i że p. Rieger uda się wkrótce do Paryża, Moskwy i Lwowa. — Wydana obecnie broszura hr. Borkowskiego wywarła wrażenie. Potępia ona politykę Austrii, nieprzyjawną dla słowian. (Ajencja tel. ruska).

W okólniku rozesłanym gubernatorom prowincji, którego treść podaje nam telegraf, p. Sagasta przypisuje powstanie w Puerto de Santa Maria, w Kadyksie i Maladze intrygom reakcji. Okólnik mówi także o spiskach odkrytych w Barcellona, Burgos i Pampelunie, w których dostrzegać się daje udział naczelników burbońskiej rodziny. P. Sagasta zaprzecza, ażeby rząd miał zamiar zrobić zamach stanu, albo rozbroić milicję obywatelską. Twierdzi on, że te zamieszki i te spiski mają głównie na celu przeszkodzić zebraniu się kortezów nie dopuścić stanowszemu uregulowaniu kraju, natchnąć trwogą krajowe i zagraniczne kapitały sparaliżować kredyt i wpoić w naród przekonanie, że głosowanie powszechne jest najzupełniem niepodobieństwem w Hiszpanji. „Rząd“ mówi p. Sagasta zna dobrze plany wrogów rewolucji. Monitor nakazuje gubernatorom objawić powszechnie, że rząd ma niewzruszone postanowienie dochować wiernie powierzony mu depozyt wszechwładztwa ludowego aż do zebrania się kortezów, i opiekować się instytucją siły obywatelskiej wszędy, gdzie ona jest żywiołem porządku, ale potrafi jednocześnie przeszkodzić wicherzycielom i agentom reakcji obracać tę instytucję w narzędzie zamieszek anarchji. Okólnik powiada nakoniec, że rząd chociaż okazuje się wspaniałomyślnym względem zwyciężonych, będzie nieubłagany w spełnieniu ogłoszonych uchwał, i z tą samą energją, jaką rozwinął w Maladze i w Kadyksie, potrafi nakazać uszanowanie dla sprawy społeczeństwa: że w kwestji kandydatów do tronu postanowił czekać na decyzję kortezów mając dla niej najgłębsze uszanowanie, jak to wykazał świeżym faktem, a członkowie rządu nie starają się ani zbiorowo, ani osobiście wpływać na korzyść kogokolwiek bądź.

Nowiny z Kuby brzmią nieco pomyślniej. Jenerał Dulce objął nakoniec dowództwo wojsk tamże zebranych. Powiadają, że doniósł rządowi tymczasowemu madryckiemu, że strona zachodnia wyspy zupełnie już uspokojona, a powstanie na południu żadnego niema powodzenia.

Depesza z Aten pod d. 1 Stycznia, którą ogłaszaliśmy w swoim czasie, donosiła, że p. Delyannis zażądał usilnie, aby zawieszono otwarcie konferencji, aż do chwili jego przybycia do Paryża, gdzie ma reprezentować Grecję w mających się odbywać naradach. „Nie wiemy“ mówią francuzkie półurzędowe dzienniki „czy żądanie to stawionem zostało mocarstwom zagranicznym, ale zdaje nam się, iż możemy zapewnić

czytelników, że aż do tej chwili nie nadeszło do rządu francuzkiego. (Zob. dep. tel.)

Według telegramu przesłanego z Wiednia do Północno-Wschodniej korespondencji, Fuad pasza znajdujący się obecnie w Nizy, ma udać się do Paryża dla reprezentowania Porty na konferencji obok Dżemila paszy. „Presse“ wiedeńska donosi jednocześnie, że reprezentantowi austriacko-węgierskiej monarchji na konferencjach, ks. Metternichowi przesłane już zostały instrukcje.

W dziennikach napotykamy wiadomości, że w ostatnich już chwilach przed samem rozpoczęciem konferencji, mocarstwa prosiły Grecją i Turcją, aby zezwoliły na zwłokę.

Władze tureckie wydalily temi dniami z wyspy Chio wielu agentów zagranicznych, którzy starali się podburzyć chrześcijańską ludność do powstania.

Według telegramu ajencji Havasa nadeszłego z Kofu, ze źródeł greckich, syn Petropulakiego, prowadzi dalej bój z licznymi ochotnikami, a rząd tymczasowy na Kandji wciąż istnieje. Z drugiej strony wiadomości o kapitulacji i przeprowadzeniu Petropulakiego wraz z całym hufcem ochotników do Syra, potwierdzają nawet greckie dzienniki.

O niechybnem przesileniu ministerjalnem w Lizbonie ciągle też same pogłoski. W Portugalji jak wszędzie kłopoty finansowe czynią władzę niepewną i rząd trudnym. W Izbie deputowanych oczekują całego szeregu manifestacji przeciwko ministerjum i wróżą, jak to już doniósł telegram, albo rozwiązanie tego zgromadzenia, albo upadek gabinetu. Izba odrzuciła kandydata.

Zdaje się, że w ciele dyplomatycznym włoskiem, zająd ważne zmiany. Telegraf donosi nam, że p. Barbolani, sekretarz jeneralny ministerstwa spraw zagranicznych ma zostać mianowany ministrem włoskim w Londynie, w miejsce margrabiego Azeglio porzucającego zawód dyplomatyczny. Mówią dalej o odwołaniu z Konstantynopola byłego księdza Bertinati'ego, a nakoniec przebąkują o możliwem wysłaniu p. La-marmora do Paryża w razie, gdyby p. Nigra otrzymał stanowisko posła w Konstantynopolu.

(W. T. B., La France. Nordd. Allg. Ztng, Neue Pr. Ztng, Indép., Jour. des Déb.)

## Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 8 Stycznia.

Konstantynopol, 7 Stycznia. — „Turquie“ zamieszcza artykuł przeciwko interwencji mocarstw, która kompromituje rezultaty wojny z r. 1856. Niedawno nalegały na odstąpienie Kandji, teraz domagają się konferencji, których jedynym rezultatem będzie zmniejszenie państwa tureckiego. Jeżeli turecki pełnomocnik usunie się, wtedy wojna nieunikniona. Artykuł domaga się w końcu od rządu, ażeby się z podobnego jarmza otrząsnął.

Wiedeń 9 Stycznia.

Paryż. — Konferencja rozpoczęła się dziś o godz. 4ej po południu. „Patrie“ i „France“ zaprzecza, jakoby Anglja i Francja porozumiały się o obsadzeniu Aten wojskiem.



Konstantynopol— „Lewant-Herald” donosi o poddaniu się młodego Petropoulakiego z całym wojskiem powstańcem.

POLOWANIE i WIERSZE.

Wesołe towarzystwo półbożków (leśnych) wybrało się niedawno na polowanie w okolicy, gdzie dużo przebywało wilków.

Ubiwszy ptaka i kilka godzin czasu, amatorzy wracali z obciążonymi głowami do domu. Jeden z nich zaprosił całe towarzystwo do siebie na spoczynek, gdy natomiast inny (żonaty), dla wszystkich przyrzekł dostawić bigosu. Nadesłał też niezadługo kwaśzonej kapusty, a nie chcąc już do wesołej kompanii wracać, jednocześnie na usprawiedliwienie owego niepowrotu, rymowany madrygał przysłał, na który mu odpowiedziano czterowierszem następującym:

Szanowny Panie i Dobrodzieju!  
Skazujesz ludzi na głód i nudę:  
Bigos i wiersze zarówno chude:  
W pierwszym brak mięsa — w drugim oleju.

SZARADA.

Niechaj wam dobre czwarte z drugimi sprzyjają,  
Widząc pierwszego z drugim włosy słupem stają;  
Druga z pierwszą odrazu w sercach się obudzi;  
Trzecia z czwartą zachwyca, śmieszny, albo nudzi.  
Wszystka bywa zazwyczaj, niespodzianie, w końcu,  
A grozi ostatecznie tak ziemi, jak słońcu.

(Znaczenie zeszłej Szarady, *Orbeka*).

Redaktor, W. Szymanowski.

— (*Nadestane*). Od lat 10 użycie Syropu Chrzastowego z Jodem p. Grimault, coraz więcej się rozpowszechnia. Używany zamiast *Tranu ze Stokfiszu*, w leczeniu dzieci szczególnie, sprawia bardzo pomyślne skutki. Obliczono, że w samym Paryżu rocznie przepisują go lekarze więcej *jak dwudziestu tysiącom dzieci*, kiedy idzie o rozpedzenie *nabrzmienia gruczołów na szyi, przeciw bladaczce, rozmiękłości ciała, strupom na głowie i na obliczu, brakowi apetytu etc.* Zaopatrzenie się w ten środek, stało się koniecznym w każdej licznej rodzinie. Na wiosnę i w jesieni każda przezorna matka dwa lub trzy flakony powinna dzieciom dać do wyżycia; jest to niezawodny sposób zapobieżenia ich słabościom i rozwinięcia ciałotworu.

(3—8) —7,761— (16,923)

— Przełożony szkoły męskiej prywatnej przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 617, w gmachu Biblioteki Załuskich zwanym, ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 9 stycznia r. b. rozpocznie się kurs nauk na drugie półrocze i przyjmuje jeszcze, tak uczniów przychodnich, jak i pensjonarzy. Także chłopczyków zupełnie początkowych (to jest, nie jeszcze nieumiejących), przyjmują do szkoły. Przystosowaniem ostatnim, zajmuję się przede wszystkim p. Jan *Kamiński*, autor metody „doraźnego czytania”. Na żądanie rodziców, mogą przychodzić uczniowie po ukończonej nauce, sposobie się u mnie na lekcje dnia następnego i korzystać z konwersacji obcych języków.—Jan Nepomucen *Durecki*.

(2—4) —88—(19,282.)

— W Poniedziałek, w Zakładzie zwanym „Orfeum”, danem będzie przedstawienie sztuk magicznych i obrazów niktających, urozmaicone wyborowemi sztukami, a

celem tego przedstawienia jest przyjdzie w pomoc p. Lessera magika podupadłemu koledze. Początek o godzinie w pół do 8mej.

— *Choroby gardlane*: zapalenie, owrządzenie, nabrzmienie błony śluzowej, ochrypłość, utratę głosu (aphonia), cierpienia tuberkuliczne (suchoty gardlane) i syfilityczne gardła, noworośle, leczy *specjalnie* przy pomocy *laryngoskopji D-r Kohn, ulica Królewska, dom Jeziorański*, Nr 1062, od 8 do 10 rano i od 3 do 6ej po południu. Biednych bezpłatnie.

(1—0) —135—(16023)

Jutro, w Sali Resursy Obywatelskiej **KONCERT** Orkiestry Warszawskiej pod przewodnictwem PP: **Lewandowskiego i Kuhnego**. Program: Część I. 1. Marsz z tematu „Stabat Mater”, Rossiniego, (Lewandowskiego). 2. Uwertura „Freischütz”, (Webera). 3. Arja z opery „Linda”, wykona na waltorni P. Weck, (Donizettego). 4. Hirten spiele, walc, (Straussa). Część II. 5. Polonez Chopina, aranżowany przez Dyrektora Quattriniego. 6. Paryżanka-polka, (Syrewicza). 7. Finał 4go aktu opery „Hugonoci”, (Meyerbeera). 8. „Na dobitkę”, obertas mazur, (Lewandowskiego). Część III. 9. Le-stasi, walc, na żądanie, (Arditi). 10. Arja z opery „Nabuchodonozor”, wykona P. Kuhne, (Verdego). 11. Uwertura z opery „Raymond”, (Thomasa). 12. Karnawał, galop, (Straussa) — Początek o godzinie 4ej. — Cena wejścia Kop. 20.— W Niedzielę Koncert. (1—1) —155—(19480)

DONIESIENIA.

PIOTR ŚLIZYŃSKI,



Nauczyciel Tańców Salonowych,

podaje do wiadomości, że będzie udzielać **Lekeji Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmieniam, że wyucza 6ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20stu kilku lekcjach osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza; mieszka przy ulicy Kapitulnej pod Nr 538, na 1m piętrze od frontu.

(1—1) —155—(5569)

BUCHHALTER,

znający się dokładnie na prowadzeniu ksiąg w interesach bankierskich i we wszelkich gałęziach handlu i przemysłu, korespondujący w językach: polskim, niemieckim i ruskim i posiadający do pewnego stopnia język francuzki, obeznany z manipulacją ekspedycji celnej na komorze, z czynnościami giełd: warszawskiej i berlińskiej, ze zwyczajami handlowymi tychże, oraz posiadający wiadomości prawne, o ile takowe dotyczą handlu, i mogący się wykazać chlubnymi świadectwami ze swej dotychczasowej praktyki jako buchhalter, kassjer i korespondent, poszukuje odpowiedniego pomieszczenia. Reflektanci zechcą zostawić swoje adresy po d. lit. **X. Z.** w Redakcji „Gazety Handlowej.”

(1—1) —151—(19,523)

Nagrody Rs. 2.

W dniu 5tym b. m. w drodze od ulicy Żelaznej do Miodowej, uronionym został **MUNDSZTUK** od cygar antypkowy, w srebro oprawny, Kaukaskiego wyrobu. Znalazca zechce powyższą zgubę oddać za wymienioną nagrodą, w Mirowskich Koszarach, do Dowódcy Roty Junkierskiej, w Szkole Junkrów.

(1—3) —133—(19520)

Z powodu interesów rodzinnych, jest do sprzedania z wolnej ręki

CUKIERNIA

z Ogrodem owocowym, w mieście gubernialnem Petrokow, przeciw Biura Powiatu i innych Dykasterji. Wiadomość na miejscu, i w Warszawie u Pani Kownackiej, przy ulicy Chłódnej pod Nr 25 nowym, na dole. (1—1) —132—(19522)



Potrzebny jest **POWÓZ** z Fordeklem i Walizami, silny i lekki. Osoby mające takowy do zbycia, zechcą nadesłać adresy na ulicę Królewską Nr 1065, do Składu Maki.

(1—1) —158—(19517)



Dziś to jest w Sobotę dnia 9-go Stycznia  
danym będzie

## BAL KOSTJUMOWY,

w Apartamentach 1-go piętra Bawarskiego Hotelu przy ulicy Bednarskiej, przy rżęsimem oświetleniu Salonów, na którym **Orkiestra** z 15 osób złożona pod dyrekcją Pana Szulca grać będzie, a dla odpoczynku Szanownych gości po tańcu, został urządzony **Ogród zimowy**.

**Bufet** należyście zaopatrzonej w potrawy i napoje.

(8—27)

—8960—(19,049)

**LORNETKI TEATRALNE** najmłodniejsze, w gatunkach wyborowych, wygodne, zdatne do noszenia na szyi, nadeszły w znacznej ilości do Składu Papieru K. Woyczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej, i są do nabycia także po cenach bardzo przystępnych. (6—12) —8650—(18615)



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

## w ULADÓWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przędzickiego, sprzedaje l.ikiery, Wódki, Alkohol, Rummy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Makarony i Krochmal. — Handlujacym odstepuje się rabat.

(38—0) —7046—(15658)



**Certy** wędzone, **Szproty** i **Losos**, **Pastyli** cukrowe, różnorodowe, **Szynki** bez kości i różne **Salami**, **Półgaski**, **Ozory** marynowane i **Paszety**, codziennie na funty po kop. 75, w Składzie Win i Delikatessów **Aleksandra Bocquet** w gmachu Teatralnym.

(3—5)

—95—(19,115)



## OSTRYGI

**Ostendzkie i Holsztyńskie**, codzień świeże w Handlu **Ant. Stępkowskiego**.

(62—0) —7056—(15761)



## OSTRYGI

**Ostendzkie i Holsztyńskie**, z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatessów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym.

(69—0) —7002—(15574)

—70—(19,356)

(4—0)

Przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1318, wprost ulicy Święto-  
to-Krzyżkiej.  
Prowadząc się na poprzednie swoje ogłoszenia, po-  
leca się z **obladami** po kop. 25, 30 i 50 od  
godz. 1-iej z południa, ze **szlachetnymi** od godz.  
10 rano i **kolacjami** od godz. 3 wieszorem, na  
których najczęściej podawanemi bywały; ulubiony  
**Koliet** wólowy z rożna! **Półgawka**. Codzien-  
nie zaś rano doskonała **Michasa** z kapuśką, por-  
cja po kop. 10.  
Zakład ten zaopatrzony jest w **napoje** wszelkie-  
go rodzaju, mianowicie też zapas **starych win**.  
—70—(19,356)

## CAFE RESTAURANT

## TEATR WIELKI.

Dziś: Przedstawienie Opery Włoskiej Nr 3-ci abonamentu B. **DON ZUAN.**

Jutro: **ROZBÓJNIK MORSKI.**

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Drzémka Pana Prospera. — O chlebie i wodzie.**

Jutro: **Postanowienia. — Cwiartka papieru.**

Jutro: **Druga maskarada** o północy w Teatrze Rozmaitości **Lekcja śpiewu.**

Jutro Dwa Wielkie Przedstawienia

## Przedstawienia Japończyków

w dawnym Teatrze Rappo.

Początek 1go o godzinie 4ej, 2go o godzinie 7ej.

Na pierwsze Przedstawienie dzieci placą **połowę ceny** na **wszystkie miejsca.** — Pojutrze Wielkie Przedstawienie. (1—1) —154—(19518)

**MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH**, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

**ORFEUM** przy ulicy Miodowej, w domu Lessera. Dziś i jutro **Przedstawienie Magji i Obrazów nikiących** przez Joachima Lessera, Magika. (4—10) —46— (17355)

Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELDORADO**, przy ulicy Długiej, muzyka pod dyrekcją P. Piotra Eibla, uprzyjemnić będzie chwile Szanownej Publiczności. (62—0) —7138—(15885)

**ALKAZAR.** Przy ulicy Królewskiej Nr 411. Dziś Sobota, przedstawienia nie będzie. W Niedzielę ostatnie przedstawienie. Całkiem nowy program i objaśnienie sztuk magicznych, Profesora **Wyższej Magji, Antonio Philadelphia.** (65—0) —8007— (15425).

## KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 28 Grudnia 1868 (9 Stycznia 1869) r.

### Monety i Papiery.

Pół imperjały Ros: rs. — k. — rs. 6 k. 2			
Dukaty Holend: rs. — k. — r. 3 k. 45			
Oblig. skarbowe 100 rs.; (oprócz kup.)			
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs. 100.	84	—	83 66
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	79	—	78 66
Oblig. Towarzystwa Kred: Ziems. . .	99	50	—
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	67	90	67 57
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	139	—	138 50
z r: 1866	135	50	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej,	68	—	67 —
Akcje Głow: Tow. Ros: Drog żelazn:	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz: Teres:	95	—	94 —
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	90 —

### Żadano Płacono

Ruble i kop: sr:

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs. — k. 18<sup>3</sup>/<sub>4</sub>

Od Likwidacyjnych rs. — kop: 43<sup>1</sup>/<sub>3</sub>

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 120 k. — rs. 119<sup>3</sup>/<sub>4</sub> k. —

Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 34 rs. — k. —

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 75 rs. 87 k. 45

Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 91 k. 80 rs. 91 k. 50

**Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 8 Stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop: 50 do rs. 6 k. 80; żyta od rs. — kop. — do rs. 5 kop: 25; Jęczmienia 4 i 2. rzędowego od rs. — k. — do rs. — k. —; owsa od rs. 3 kop: — do rs. 3 kop: 15; kartofli od rs. — kop: 90 do rs. 1 k. 5.

**Okowity** płacono, dnia 8 Stycznia, za wiadro od rs. 2 k. 64 do rs. 2 k. 68<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za gar: od rs. — k. 36 do rs. — k. 87<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.



## Przyjechali do Warszawy;

Brise Antoni oby: z Łomży nr 1363a; Chorwart Maurycy oby: z Berlina nr 1363a; Hr: Krasiński Adam oby: z Radziejewic nr 1258c; Morawski Zbigniew oby: z zagranicy nr 1403; Ossowski Lud: urzędnik z Siedlca nr 1089a; Rostkowski Piotr nauczyciel z Łowicza nr 1065c.

## Wyjechali z Warszawy:

Bochecki Fran: oby: do Radoma; Bertold Gabrjel kupiec do Włocławska; Czepiński Ign: oby: do Radoma; Gutowski Mikołaj oby: do Brestja Litewskiego; Ludkiewicz Ign: urzędnik do Petersburga; Teich Walerjan doktor do Siedlca.

## Wiadomości Literackie:

— **Opiekun Demowy** Nr 52, wyszedł z druku i zawiera: Konie morskie (z ryciną); Pod obrazem zmarłego narzeczonego, wiersz Adama Chodyńskiego; Pani maglarka, (zdarzenie prawdziwe), przez Emilję Leję; Epizod giełdowy, (z dwiema rycinami); Odezwy Redakcji: Opiekuna Domowego, Kalendarza Rodzinnego i Gazety Rolniczej.

— **Wędrowiec**, Nr 314, wyszedł z druku i zawiera: Epoki z życia kobiety, II Przrzeczona; Podróż po zachodnim Sudanie, odbyta przez p. Mage, (d. c. z dwoma drzeworytami); Orcivalska zbrodnia, p. Em: Gaboriau (d. c.); Jezioro Tegeru w Bawarii (drzeworyt); Kolej żelazna oceanu Spokojnego z W. Heine'go, streścił K. Podwysocki (z drzewo); Piotr-Antoni Berryer; Nowości literackie, naukowe, teatralne, sztuki piękne, nekrologia.

— **Tygodnika Ilustrowanego** Nr 54, serji drugiej, wyszedł z druku i zawiera: Żrebię i koń stary, bajka (z drzewor); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Odezwa; Obrazy z życia i natury, przez Win: Pola, (dokoń); Zima (drzeworyt); Zwaliska zamku Czartorysk, (drzeworyt); August Bielowski (dok.); Przegląd teatralny; Rysunek humorystyczny Franc: Kostrzewskiego (z drzewo); Szachy; Rebus; Korrespondencja Tygodnika Ilustrowanego; Ze świata muzycznego; Do jaskółki (poczja); Uroczą, powieść, przez T. T. Jeża (d. c.).

— **Ner 1, tom IV Kliniki** wyszedł z druku i zawiera: Sposzczenia kliniczne; Klinika chirurgiczna Profes: Korzeniowskiego; Listy Dra Benni Assystonta Kliniki, (list pierwszy); Przegląd literatury lekarski: Literatura angielska: O kamieniach kiszkowych. (Refer: Dobieszewski); Kronika zagraniczna: Opinia Dra Morel'a, o stanie umysłu hr: Choryńskiego; Jubileusz Prof: Purkyne; Śmierć Prof: Ballasa; Wykłady Dra Gałęzowskiego, Dr Laskowski; Drobniejsze wiadomości: O kąpielach piaszkowych Dra Flaming'a, (Refer: E. Miłosz); Kronika tygodniowa: Kwas karbolowy w chirurgji; Odcinek: Ustrój służby zdrowia publicznego, przez Dra A. Munkiewicz.

— **Ner 1 Bluszczu**, wyszedł z druku i zawiera: Bajka o majowej nocy, przez M. Hnicką; Z pedagogiki, p. M. Hnicką; Czy mu się powiodło? powieść Kimbala (przekład z angielskiego) (c. d.); Przegląd teatralny; Ruch muzyczny, p. Jana Kleczyńskiego; Ostatni wybuch Wezuwiusza; Z działu przyrody, przez W. Niewiadomskiego (dok.); O potrzebie wystawy robót kobiecych.

## KSIEGARNIA i SKŁAD NUT

**GEBETHNERA i WOLFFA,**  
w WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny nowe dzieło p. t.

## Zarys Filozofji Natury,

przez

**Henryka Levittoux,**

Doktora Medycyny Uniwersytetu Paryzkiego,  
i byłej Rady Lekarskiej w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 1869. **Cena Rs. 2.**

Książka powyższa jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji.

(1—3)

—43—

Nakładem Księgarni i Składu Papieru **L. Szyllera**, ulica Nowy-Swiat Nr 23, między Chmielną i Jerozolimską, wyszedł z druku w polskim i ruskim języku oddzielnie, „**DZIENNIK ZADAŃ.**“ Dziennik ten już zaprowadzony został w wielu Zakładach naukowych tak rządowych jak i prywatnych. Cena egzemplarza Kop. 10.

(1—1)

—137—

## Ekspedycja Gazety Handlowej

podaje do powszechnej wiadomości, iż

## Kalendarz Handlowy

na rok 1869, przesyła wszystkim żądającym czy to na prowincję, lub też do Cesarstwa, za nadesłaniem do Redakcji Rs. 1 za egzemplarz broszurowany, zaś Rs. 1 Kop. 25 za oprawny.

(4—6)

—8972—(19062)

## KALENDARZ ILLUSTROWANY,

wydany nakładem Jana Jaworskiego, od lat 5-ciu wychodzący, opuścił prasę drukarską, na rok 1869, w 30 arkuszach ścisłego druku z 65 drzeworytami w tekście.

Cały kalendarz rozpada się na 4 części; a mianowicie: kościelną i astronomiczną; rzeczy bieżących, literacką i informacyjno-statystyczną.

Część rzeczy bieżących obejmuje kronikę roczną i dzienną przeglądów sprawozdawczych z różnych gałęzi wiedzy ludzkiej w ciągu roku 1867 i 1868 spełnionych jako fakta.

Wyliczamy nazwiska literatów, którzy przyjęli udział we współpracownictwie w tem wydawnictwie, a mianowicie: Skimborowicz Hipolit, Wołody Skiba, Jozef Sporny, Belcikowski Adam, Gerson Wojciech, Adam i Władysław Wiślicy, Franciszek Tegazzo, Wincenty Niewiadomski, N. Milkuszy, Faustyn Cengler, Zygmunt Dobieszewski, Wincenty Korotyński, Oskar Kolberg, Franciszek Gumowski, Mieczysławski Adam i inni.

Częścią artystyczną kierował Tegazzo, Informacyjno-Statystyczną, Aleksander Makowiecki.

Skład Główny w drukarni Jana Jaworskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 415; oprócz Składu Głównego u Wydawcy sprzedaje się we wszystkich księgarniach i Składach Materiałów piśmiennych, po rs. 1 za egzemplarz.

(2—8)

—22—

## DONIESIENIA.

### Rząd Gubernialny Warszawski.

Z powodu niedojścia do skutku dwu-krotnej licytacji na dzień 9 i 23 Grudnia r. z. naznaczonej, Rząd Gubernialny niniejszem ogłasza, że w dniu 2 (14) Stycznia r. b., o godzinie 12ej w południe, w Warszawskim Rządzie Gubernialnym, odbywać się będzie nowa głośna licytacja in minus, na dostawę w ciągu roku jednego, około 400 pudów **Konopi**, dla Fabryki Więzienia Kryminalnego Warszawskiego, i około 30 pudów **Ln**, dla Przędzalni Więziennej w Brześciu Kujawskim, licząc termin dostawy partjami od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do tegoż dnia 1870 r.

Licytacja ta rozpocznie się od ceny podwyższonej rs 7 za pud Konopi, i rs. 9 za pud Ln.

Warunki dostawy mogą być przejrane przez interessowanych codziennie, oprócz dni świątecznych i galowych, w godzinach biurowych, w Sali Audjencjonalnej Rządu Gubernialnego.

Wice-Gubernator, Daniłow.

Radca Puchalski.

Starszy Referent, Janowski.

(1—1)

—147—(D. W.)

## MAGISTRAT

### MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 7 (19) Stycznia 1869 r., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Biura Magistratu, Licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, a po ich rozpocznięciu natychmiast odbyta będzie dalsza pomiędzy obecnymi konkurentami



mi, którzy deklaracje złożyli, Licytacja głośna od najniższej zadeklarowanych cen, na dostawę w ciągu 11stego miesiący 1869 r., to jest od dnia 1 (13) Lutego r. b., do 1 (13) Stycznia 1870 r., furazę, a mianowicie:

**A. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.**

1. Owsa czwartki 3,790, czwartki od rs. 5 kop. 45.
2. Siana pudów 33,330, pud od kop. 44
3. Słomy pudów 8,366 $\frac{1}{2}$ , pud od kop. 27 $\frac{1}{2}$ .

**B. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej.**

1. Słomy pudów 3,261 $\frac{2}{3}$ , pud od kop. 27 $\frac{1}{2}$ .

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczetowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej wyszczególnionych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w tejtę wadjum w ilości rs. 3,840, i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne.

**Wzór do deklaracji.**

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu 11stego miesiący 1869 r., to jest od dnia 1 (13) Lutego 1869 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1870 r.

**A. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.**

1. Owsa czwartki 3,790, czwartki od rs. 5 kop. 45.
2. Siana pudów 33,330, pud od kop. 44.
3. Słomy pudów 8,366 $\frac{1}{2}$ , pud od kop. 27 $\frac{1}{2}$ .

**B. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej.**

1. Słomy pudów 3,261 $\frac{2}{3}$ , pud od kop. 27.

Odstępuję od takowych cen procentów NN, (pisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej M. Warszawy wadjum w ilości rs. 3,840, i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem dnia N.,  
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

P. o. Prezydenta,  
Jeneralnego Sztabu, Jeneral-Major, **Witkowski.**  
Naczelnik Kancelarji, **Zdzitowiecki.**  
(1-1) —148—(D. W.)

**OGŁOSZENIE**

Nadzorca Magazynu Wojskowego Prowiantskiego Nr 2, niniejszem zawiadamia, że w dniu 4 (14) Stycznia 1869 r., o godzinie 10ej rano, na Powązkach, w Zabudowaniach Magazynów, odbywać się będzie głośna licytacja stanowcza bez przetargu, na sprzedaż pozostałych starych Materiałów budowlanych od rozebranych zabudowań magazynowych za gotówkę zapłacić się winną, z obowiązkiem zabrania natychmiastowego materiałów. Życzący takowe obejrzyć mogą na miejscu na Powązkach przy Zabudowaniach Magazynów.

Podpułkownik, **Miller.**  
(1-3) —140—(D. W.)

**Kursy Publiczne Języka Ruskiego.**

Za pozwoleniem Zwierzchności Radca Dworu Pan v. Bulmerincq, Nauczyciel Języka i Literatury Ruskiej w Szkole Głównej Niemieckiej, zamierza w mieszkaniu swoim otworzyć Kursy publiczne języka ruskiego.

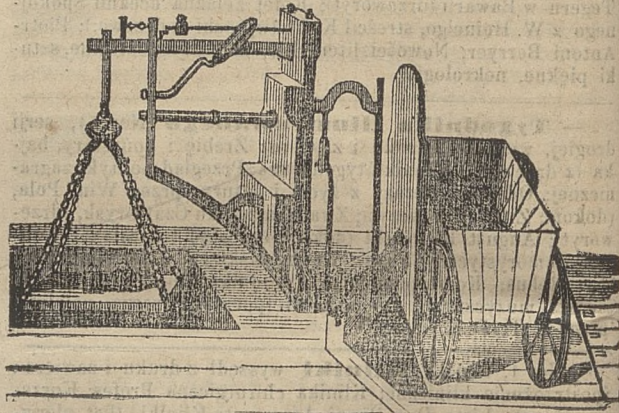
Praktyczne ćwiczenia w języku ruskim będą dwójakiego rodzaju: Imo, We Wtorki i Piątki, od godziny 6ej do 7 $\frac{1}{2}$  wieczorem dla początkujących. 2do, We Środy i Soboty, w tychże godzinach dla takich, którzy wprawdzie już obznajni z językiem ruskim, ale w wymawianiu i doborze wyrazów nie mają jeszcze dostatecznej wprawy; przytem będą objaśnienia reguł grammatycznych i czytanie leższych autorów.

Kurs składa się z 20stu lekcji, a wynagrodzenie za niego wynosi Rs. 10.

Blizszą wiadomość udzieli Pan von Bulmerincq, w mieszkaniu swoim, ulica Widok Nr 17 (nowy), codziennie od godziny 3ej do 6ej po południu. (2-6) —99—(19050)

Młodzieniec obdarzony przyjemną powierzchownością i miłym głosem, pragnie przyjąć obowiązki **Lektora**, czyli Czytelnika, przy jakiej Damie, lub starszym Panu; posiadając przytem dokładnie języki polski i niemiecki, oraz piękny charakter pisma, mógłby zarazem pełnić obowiązki **Sekretarza prywatnego**. Osoby pragnące przyjąć takowego, raczą zostawić swoje adresy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ w kopercie zapieczetowanej pod adresem A. X. A. (3-3) —9018—(19336)

**POLKA** posiadająca Muzykę w wysokim stopniu, mówiąca po francuzku umiejętnie, poprawnie i w konwersacji jak najpłynniej, obok tego wykształcona w naukach klasycznych, których udzielać może tak w języku francuzkim, jak w polskim, opatrzona chlubnym patentem tutejszego Konserwatorjum Muzycznego, szuka pomieszczenia się w jakim domu tu w Warszawie, bądź za stół i pomieszkanie, lub w miarę wymaganych godzin z dodatkiem wynagrodzenia pieniężnego. — Wiadomość w Kantorze Strzężeń W. Załęskiej, róg ulicy Bielańskiej i Senatorskiej Nr 467A. (1-3) —146—(19495)



**Wyłączna sprzedaż WĘGLI Kamiennych na pudy, w Składzie**

**L. LANDSTEINA.**

w Alejach Jerozolimskich, wprost Magazynów Drogi Żelaznej, W. W. i Bydgoskiej, Nr 1582e (nowy 33).

Kazując sprzedaż na miarę, urządziłem wagę decymalną tak zwaną pomostową, na którą fura wjeżdża, a po starowaniu fury, naładowane Węgle powtórny raz ważone będą.

**Cena następująca:**

- Za pud w najlepszym gatunku, Kop. 14, z odstawą.
- Za pud w gorszym gatunku, Kop. 13, z odstawą.
- Za pud w kostkowym gatunku, Kop. 11, z odstawą.

PP. Fabrykantom zabierającym na własne fury, odlicza się  $\frac{1}{2}$  Kopiejki od puda.

Nadmieniam przytem, iż zakupione Węgle zaraz w obec kupującego ważone i odstawione będą.

Sprzedaż **DRZEWA** po znacznie niższej cenie.

(9-10) —8947—(19059)

**Znany od lat trzydziestu**

**P L Y N**

wyguhający na zawsze nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, jakoteż wszelkiego rodzaju odziebienia, jest donabycia każdego czasu w Sklepie Rozmaitości Pana **Nake**, przy ulicy Krak.:Przedz., w domu obok Kościoła Sgo Józefa Opieki i Sklepu Broni P. Bekera, wprost Saskiego Placu, na miejscu kosztuje rs. 1, Poczta zaś rs. 2. (2-3) —81—(1259.)



— Od 1-go Stycznia 1869 roku, zaczyna się nowy abonament najtańszego i najciekawszego niemieckiego pisma rodzinnego:

# HANS WACHENHUSEN'S HAUSFREUND

Prenumeratę roczną za cenę rs. 3, przyjmują wszystkie prusko-królewskie stacje pocztowe, oraz wszystkie księgarnie, Nowe dwunastolecie tego pisma, rozpocznie się nowym wielkim romansem:

## HAMMER UND AMBOS,

Von FRIEDRICH SPIELHAGEN.

Najświetniejsze imiona niemieckiej literatury i najpierwsi artyści niemieckich akademii, oprócz, że są czynnymi współpracownikami tego pisma, ale nadto oddali już swoje rękopisma i rysunki do rozporządzenia na rok bieżący. Wymienimy tu tylko niektóre: Das Vermaechtniss des Daemons von **F. v. Wicked**; Im Mondenschein, von **Gr. Gerstäcker**; Eine Sonnenwendgeschichte, von **Heinrich Noë**; Der Schwade und sein Rind, von **Franz Lubojatzky**; Der Heiraths Antrag Humoreske, von **St. Graf Grabowsky**; Von der Botengaengerin und aus dem Erbgericht, Dorfgeschichte, von **Moritz Horn**; Prinz Wilhelm von Fuerstenberg, der Staatsverraether, von **Georg Hiltl**; Das Altentheils-Verzuegen, von **M. Anton Mendorf**; Boehmische Hungertherme, von **Gustav Rasch**; Heine-Skizzen, von **Gustav Karpel**; Der Pabst in Wien, von **Schmidt-Weissenfels**; Die Fertdauer nach dem Tode von **Carl Russ**; Bilder aus Russland, von **F. Bücker**; Berliner Photographien, von **Hans Wachenhusen**; Wiener Briefe; Muenchener Bilderbogen, von **C. A. Dempwolf**; Pariser Plaudereien; Londoner Briefe; Amerikanische Skizzen.

Ręczymy, że żaden z czytających to pismo, nie zechce opuścić ani jednego numeru bez przeczytania.

Hausfreund-Expedition, C. Graetz in Berlin, Kronen Str. 21.

(1-1)

—122—

### W FABRYCE I SKŁADZIE

#### Mebli gotowych,

przy ulicy Nowy Świat Nr 1306 (52),

można dostać **MEBLI** po cenach nader niskich, do kompletnych umeblowań salonów i pokoi, jako to: Garniturów zupełnie wykończonych, Szaf, Kredensów, Biórek i Biur, Toalet, Umywalni, Łózek, Komód, Stołów i Krzesel obiadowych, oraz Materacy; za rzetelność, akuracność i trwałość wyrobów, właściciel poręcza. — **F. Ostaszewski**.

(7-7)

—8626—(17014)

W Dobrach **Lutomiersk**, 14 wiorst od Łodzi, jest do sprzedania

### 1,000 Sztuk Dębów.

Zgłosić się można listownie, lub osobiście, do Plenipotenty Dóbr Wł. Rittner.

(1-3)

—130—(19499)

### PATENTOWANA

#### Fabryka Kapeluszy i Czapek

#### F. WOJSZYCKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 406, obok Kościoła Ś-go Krzyża w Warszawie.

Ma zaszczyt zawiadomić Prześwietną Publiczność iż począwszy od dnia drugiej Maskarady i w dniu wszystkich następnym Maskarad, prasuje Kapelusze na oczekaniu po kop. 15, od godziny 3 z południa do 11 wieczorem.

Do powyższej fabryki potrzebnym jest **UCZEŃ** dobrej konduity. (1-1) —149—(19,511)

## Transporty ŚWIEŻYCH NASION

**OGRODOWYCH POLNYCH, LEŚNYCH, KWIATOWYCH i t. p.** już nadeszły do Domu Handlowo Komisowego

### J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej Nr 471a, wprost Banku.

Specjalny Cennik powyższych na rok bieżący, do wszystkich pism dołączonym zostanie. Tamże nadeszły

### Oczekiwane Kwiaty

naturalne zakonserwowane, nigdy nie więdnące, jako to: **Bukiety, Wleńce, Koszki** i t. p. (3-3) —50—(19,355)



**Młody Praktykant Miernictwa**, posiadający świadectwo z dwuletniej praktyki, oraz znający dokładny Rysunek techniczny, pragnie znaleźć zajęcie u którego z PP. Jeometrów, Budowniczych, lub Inżynierów, w Warszawie. — Osoby interessowane raczą zostawić swoje adresy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod nazwiskiem: Zajacek. (1-3) —128—(19464)



ULICA DŁUGA HOTEL NIEMIECKI Nr. 584

**Mam zaszczyt uprzejmie donieść, że nowo utworzony stały Ma-  
gazyń Płótna prawdziwego lnianego, nakryć stołowych, oraz gotowej Bie-  
lizny męskiej i damskiej, główną dążnością moją jest, uzyskanie jak najlep-  
szej reputacji i zaufania Szanownej Publiczności sprzedają towarów dobo-  
rowych z fabryk renomowanych i znanych, jako to: Hollenderskich, Saskich,  
Irlandzkich, Willnerowskich, Szlązkich i t. d., przy ulicy Długiej, Hotel  
Niemiecki, dom W-go Roeslera.**

## CENY STALE.

**BARDZO NIZKIE, GDYŻ LICZĘ NA MAŁY PROCENT, A CIĄGŁĄ SPRZEDAŻ,  
a mianowicie:**

- Sztuka płótna Szlązkiego, rs. 10.
- Sztuka płótna familijnego, rs. 11.
- Sztuka płótna Willnerowskiego, rs. 12.
- Sztuka płótna Saskiego, z 3 nitok kręc. rs. 13.
- Sztuka płótna Billenfeldzkiego, rs. 15.
- Sztuka płótna domowego, rs. 7.
- 1/2 sztuki Bilen. płótna na 6 koszul, rs. 7.
- Weby wiejskiej, na 14 koszul, rs. 15.
- Weby Irlandzkiej, rs. 18 kop. 50.
- Weby Willnerowskiej, rs. 23.
- Weby Hollenderskiej, rs. 25 do 75.
- Sprzedaje się także w pół sztukach.
- Naturalne weby płócienne na prześcieradła 3 łokcie szer. mające, łokieć od k. 50.
- Płótno domowe, łokieć od kop. 17.
- Perkale białe w różnych gatunkach, łok. od k. 11.
- Weby ponsowe na wysypki, łokieć od kop. 30.
- Drelichy na materace, łokieć od kop. 18.

**I DROŻEJ I DROŻEJ I DROŻEJ**

- 1/2 tuzina chustek czysto lnianych, rs. 1.
- 1/2 tuzina chustek batystowych, rs. 1 k. 65.
- Sztuka ręczników gospodarskich, 10k. 27 rs. 2.
- Serwety białe i kolorowe na stół, od kop. 60.
- Serwety wełniane, od rs. 2.
- Garnitur na 6 osób damast od rs. 3 k. 50 do rs. 9.
- Garnitur na 12 osób damast, od rs. 6 do rs. 18.
- Kołdry pikowe dziecinne, rs. 2 kop. 25.
- Kołdry pikowe angielskie, od rs. 4.
- KOSZULE** z prawdziwego płótna Wiln. tak męskie jak i damskie od rs. 1 kop. 50.
- KOSZULE** z weby Irlandzkiej lub Hollenderskiej od rs. 2 kop. 25 do rs. 6.
- KOSZULE** kolorowe, rs. 1 kop. 50.
- GORSY** webowe do koszul od k. 40.
- KALESONY** białe płócienne i kolorowe ręcznej roboty, od rs. 1.

**I DROŻEJ I DROŻEJ I DROŻEJ**

**Nadszedł świeży transport Barchanu, Piki, Brylantyny oraz Kaftaników wełnianych, Kalesonów, Szalików, Kołnierzyków, Mankietów i Skarpetek w różnych gatunkach.**

Kupującym w większych partjach odstępuję się rabat kupiecki.

**Obstalunki w Królestwo i Cesarstwo od rs. 40 będą na zamówiony czas akuratanie i sumiennie wykonywane.**

Polecając Magazyń mój nowy łaskawym względem Sz. Publiczności, proszę uprzejmie o zaszczytowanie mnie swem zaufaniem, a z którego wywiązać się chlubnie będzie zadaniem mojem.

Za rzetelność miary i prawdziwość płótna, oraz za wszelkie inne towary, które sprzedają się w mym magazynie, zaręcza firma.

(1-5) —113—(9342)

## S. LILIENTHAL.

ULICA DŁUGA HOTEL NIEMIECKI Nr. 584

### FABRYKA CUKRÓW

Nowy-Swiat Nr 1299 i 1300, nowy Nr 40,  
poleca się na nadchodzący karnawał wyborami i zawsze  
świeżemi **PACZKAMI** po Kop. 2 1/2 i 3.

**B. Hausdowski.**

(6-6) —8924—(19018)

Wyprowadza się po cenach znacznie niższych

### MAGAZYN MEBLI,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 411 dom  
W-go Grodzickiego,

który zaopatrzoną jest: w garnitury z wysłaniem i pokryciem, Szesłagi, Kozetki, Fotele, Napoleonki, Szafy rozbierane jesionowe i mahoniowe; Szafki mniejsze, Łóżka, Komody, Kredensy, Umywalki, Szafki nocne, Toalety, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane, Materace sprężynowe, wiosiane i z morskiej trawy, przyjmuje także obstalunki na wszelkie roboty tapicerskie. (3-6) —9—(19.330)

**Środek od razu uśmierzający migrenę,  
ból głowy gwałtowny i Newralgię,**

zwany

**GUARANA**  
PP. GRIMAULT ET C<sup>IE</sup> APTEKARZY W PARYŻU

Jest to lekarstwo niewinne, a wyłącznie roślinne, pochodzi z Brazylii; staraniem **PP. Grimault et Comp.** do Francji sprowadzone, sprzedaje się w pudełkach po 12 pakietików wraz z przepisem zażycia onychże, w języku polskim. Każdy pakietik opatrzone jest podpisem: **Grimault et Comp.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów PP Ferd. Aug. Galle, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w Aptece P. Marciniczyka. (9-32) —7719—(17239)



# WIELKA WYPRZEDAŻ

PO BAJECZNIE TANICH CENACH

i pod gwarancją dobrze znanej firmy


St. Petersburg  
Newski Prospekt

ALBERTA LOEWY,  
POD KONKURENCJĄ

Moskwa  
Kuźniecki-Most


*W Warszawie tylko przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1245a, wprost Kopernika w b. domu Zamoyskich, naprzeciw Gimnazjum Ruskiego.*

Jeszcze nigdy Szanowna Publiczność nie miała tej dogodnej sposobności zakupu po tak tanich cenach świeżych towarów lnianych oraz bielizny stołowej. Jeszcze nigdy mego świeżego towaru nie sprzedawałem tak tanio jak teraz, pomimo to, że towary lniane dziś drożeją, lecz przez NIEWYCZAJNIE TANIE ZAKUPY MOJE w największych fabrykach Europy, I PRZEZ NADZWYCZAJNY ODBYT, KTÓRYM SIĘ TOWARY MOJE CHLUBIĄ, jestem w możności WYPRZEDAWAĆ JE PO CENACH TAK TANICH, JAKIE DOTĄD SZCZE PRAKTYKOWANEMI NIE BYŁY.

 **Wszyscy kupujący mogą się o świeżości towaru przekonać, albowiem każdą zagraniczną sztuką towarową, posiada Cezarsko-Ruską plombę z roku 1868.**

**Cennik wyrobów lnianych i nakryć stołowych:**

	DAWNIEJ	TERAZ TYLKO
1/2 tuzina chustek do nosa	Rs. 1 Kop. 25	Rs. 1 Kop. —
1/2 tuzina „ batystowych	Rs. 2 Kop. 50	Rs. 1 Kop. 80
1/2 tuzina lnianych ręczników	Rs. 1 Kop. 20	Rs. 1 Kop. —
Nakrycia stołowe białe na 6 osób	Rs. 6 Kop. 30	Rs. 4 Kop. —
„ „ „ na 12 osób	Rs. 11 Kop. 70	Rs. 8 Kop. 20
„ „ „ na 18 osób	Rs. 21 Kop. 35	Rs. 15 Kop. —
Jeden obrus biały i kolorowy na 6 osób	Rs. 2 Kop. —	Rs. 1 Kop. 20
Jeden „ „ „ na 12 osób	Rs. 3 Kop. 60	Rs. 2 Kop. 50
1/2 tuzina serwetek stołowych	Rs. 2 Kop. 80	Rs. 2 Kop. —
Sztuka czystego lnianego płótna (toile française)	Rs. 9 Kop. —	Rs. 7 Kop. 50
„ Sztuka czystego płótna Brukselskiego	Rs. 14 Kop. —	Rs. 10 Kop. 50
„ Holenderskiego	Rs. 15 Kop. 50	Rs. 11 Kop. 50
„ płótna Wilnerowskiego	Rs. 17 Kop. —	Rs. 13 Kop. 80
Sztuka Weby na 14 koszul	Rs. 22 Kop. —	Rs. 17 Kop. 30
„ „ Hollenderskiej	Rs. 28 Kop. —	Rs. 23 Kop. 50
„ „ Bilensfeldskiej	Rs. 32 Kop. —	Rs. 26 kop. 40
„ „ Imperjalskiej	Rs. 43 Kop. —	Rs. 36 Kop. —
„ „ Batystowej	Rs. 58 Kop. —	Rs. 45 Kop. —
Lokieć płótna prześcieradłowego	Rs. — Kop. 70	Rs. — Kop. 50
Lokieć dobrego perkalu	Rs. — Kop. 20	Rs. — Kop. 15
Lokieć pięknego barchanu	Rs. — Kop. 30	Rs. — Kop. 24
Lokieć weby ponsowej	Rs. — Kop. 42	Rs. — Kop. 37

 Prócz powyższych towarów, są jeszcze u mnie w zapasie wyborowe chustki do nosa, tak damskie jak i męzkie, płócienne i batystowe, oraz serwetki stołowe i wełniane, we wszystkich wielkościach i kolorach.

Obstalunki na prowincję nie przyjmują się niżej 50 rs. i to tylko za przesłaniem należności, w którym to razie jak najsumienniejszą będą ekspedjowane.

TOWARY U MNIE ZAKUPIONE, MOGĄ BYĆ GDYBY SIĘ NIEPODOBAŁY, W CZASIE 24-ro GO-DZINNYM ODMIENIONE.

(1—4) —108—(19,514)

ALBERT LOEWY, Kupiec II-iej Gildji.

i wyżej





ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

EMANUELA DREYSOHN,

przy ulicy Młodowej vis à vis Sądu Apellacyjnego, Nr 489a.



Po powrocie właściciela z zagranicy, skład powyższy zaopatrzony zastał w wielki wybór różnorodnych zegarków złotych i srebrnych kieszonkowych, z najcelniejszych fabryk, oraz Dewizek najgustowniejszych, regulatorów i zegarów brązowych paryzkich, po cenach dotąd niepraktykowanych, z czem ma zaszczyt polecić się prześwietnej Publiczności.

(6-6)

—8806—(18,832)

PIGULKI  
ZIODKU ŻELAZA I MANGANEZU  
P. BURIN DU BUISSON

uznane przez Paryżką Medycz. Akademię  
Z powodu dodania manganu, Pigułki powyższe uznane są przez wszystkich Lekarzy za nierównie skuteczniejsze od Pigulek z Jodu samego żelaza. Pokryte cieniutką warstwą balsamicznej żywicy, nie podlegają wcale rozkładowi, zachowując stałe własności Jodu, Żelaza i Manganu. Dla tych to zalet stanowią one wyborny środek w chorobach lymfatycznych, skrofalach, gruźlicy, rakach i sifilis.

Bładaczki, zubożenie krwi, nieregularność lub brak perjodów ustępują szybko pod ich działaniem, i Lekarze mogą być pewni, iż znajdują w nich środek potężny dla wzmocnienia organizmów osłabionych lub też dotkniętych suchotami.

Znajdują się w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marciniczyka. (9-32) —7722—(17977)

WIADOMOŚĆ DLA LEKARZY.

SYROP Dra FORGET

używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw KATAROM, uporczywym KASZLOM, KOKŁUSZOWI, nerwowej irytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.

Lekarze Paryżcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Lyczeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dra Chable, rue Vivienne, 36; w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych WW. Gallego i Ludwika Spiessa. (9-0) —7725—(2306)

Nowo utworzona PIWNICA  
WIEDENSKA, przy ulicy Podwal Nr 14 (nowy), w domu P. Lełowskiiego. —Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż z dniem 5 Stycznia r. b., otwartą została sprzedaż Piwa Bawarskiego na kufle po kop. 4 i na kufelki po kop. 2 i pół; Porturu kufel kop. 5. Dla amatorów zaś niebawarskiego piwa, znajdują się Piwa w innych gatunkach, lub też Miód Węgierski na butelki, szklakki i lampki, a przytem jest osobna sprzedaż Piwa i Porturu na butelki, dla biorących do domu, po cenach gospodarskich, a mianowicie Porturu krajowego butelka kop 10, mała kop. 6; Piwa Bawarskiego butelka kop. 7 i pół, mała kop. 5; Piwa nadzwyczajnego butelka kop. 4 i pół; Piwa Marcowego butelka kop. 3 i pół. Wszystkie gatunki piwa znajdujące się w moim Zakładzie, chociaż wprawdzie żadnych zagranicznych ani zarogatkowych nazwisk nie mają, jak np. Wiedeńskie, Drejerowskie, Bielawskie i t. p., to przynajmniej tem szczycić się mogą, że pochodzą ze słynnego browaru Hermana Junga, egzystującego przy ulicy Ogrodowej. Lokal cały oświetlony gazem. Czytelnia zaś składa się z różnych perjodycznych pism. —P. R.

(1-2) —181—(19,492)

Biuro Techniczne Informacyjne

pod firmą:

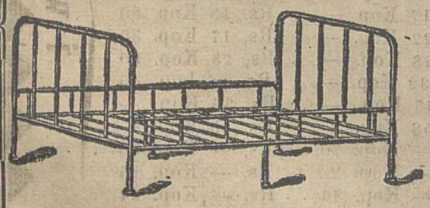
HIRSZEL I SPÓŁKA,

rozpoczęło swoje czynności

w Hotelu Litewskim Nr 7 przy ulicy Nowo-Senatorskiej. SS. Interessenci raczą się zgłosić tamże każdodziennie od godziny 10ej do 4ej po południu; zaś w Niedzielę i w dniu Świąteczne, od godziny 11ej do 2giej.

(1-6)

—133—(19500)



Łóżka żelazne od rs. 5 i pół do rs. 35.

Łóżka żelazne składane, od rs. 7 i pół.

Łóżeczka dziecinne nader praktyczne, Kolebki,

Umywalnie i t. p. znajdują się w znacznym wyborze w Głównym Składzie Amerykańskich Maszyn do Szycia WHEELERA et WILSONA, przy ulicy Rymarskiej, Nr 8 nowy.

(2-6)

—9017—(19,219)



**OBICIA CHRONIĄCE MIESZKANIA OD WILGOCI,**  
przyjmuje dom Handlowo-Komisowy  
**W. WIŚNIEWSKI.** Ulica Królewska, Nr 39.

(2—5)

—45—(19.360)

**Szkoła Męzka**

prywatna, Młodzież początkująca przygotowuje w krótkim czasie do Szkół Rządowych za opłatą przystępną. — Tamże potrzebny jest **NAUCZYCIEL** posiadający kwalifikację głównie do języka Niemieckiego. Wiadomość u Przełożonego Szkoły przy ulicy Elektoralnej, między Solna i Biała, Nr 778, nowy 43.

(3—3) —38—(19348)

**JAN GEBICKI,**

były Lekarz Wojskowy, posiada **Sposób Leczenia** w kilku minutach bez powrotne **Bólu Zębów i Fluasuji**, nadto usuwa niemiły zapach z ust, z przesyłką pocztową, rs. 3. Mieszka przy ulicy Wspólnej, w prawo od Kościoła Parafjalnego Śgo Alexandra, Ner 1637, dom Wgo Gutowskiego. Zastać go można z rana do 10ej, a po południu od 3ej aż do wieczora.

Tamże jest **POKOJ** do najęcia.

(2—3) —80—(1734)

**Ktoby potrzebował Muzyki do grania,**

na zabawy i wesela, czy to na samym fortepianie lub ze skrzypcami, raczy nadesłać adres pod Nr 114 (nowy 7), przy ulicy Piwnej, na dole w podwórzu.

Ociemniały **M. Fijałkowski.**

(3—3) —40—(19291)

Potrzebna jest.

**S U M M A Rs. 10,500**

zaraz na pierwszy numer hipoteki. Wiadomość powziąć można w hotelu Drezdeńskim u pani Łukowskiej

(2—3) —77—(19379)

**TRAN**  
**BIAŁY PAROWY**  
(DAMPF TRAN)  
**APTEKARZA GRONAU**

Najświeższy i najlepszy przez najznakomitszych doktorów aprobowany, w smaku oliwy z sardynek, sprzedaje się w mej Aptece przy ulicy róg Nalewek i Franciszkańskiej w Warszawie, flaszka białego po kop. sr. 60, czerwoną łagodną w użyciu, flaszka po kop. 45.

**LUDWIK GRONAU.**

(7—10) —3848—(18,932)



**NIERUCHOMOŚĆ** Nr 771 w Warszawie przy ulicy Elektoralnej, oprócz zabudowań, front obsze rny i gruntu łokci kw. 6014 mająca, sprzedaną bę dzie w drodze licytacji w Trybunale Cywilnym w Warszawie w wydz. I, w dniu 3 (15) Stycznia b. r. o godz. 10 z rana. Zbiór objaśnień i warunki przejrzeć można w kancelarji Pisarza Trybunału, i u podpisanego adwokata przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 1776/a. Sprzedaż zacznie się od 2/3 części szacunku, rs. 5324 kop. 87 1/2, vapium rs. 750.

**J. PIWŃSKI Ad.** (3—3) —48—(Dz. W.)

**EKSTRAKT MIĘSNY**  
**LIEBIGA.**

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją professorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy, znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryzkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi dwa złote medale**, a poddany pod analizę w Laboratorjum **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebig.

Ekstrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku

Rs. 4 kop. 30

1/2 funta ang. w słoiku

Rs. 2 kop. 20

1/4 funta ang. w słoiku

Rs. 1 kop. 15

1/8 funta ang. w słoiku

kop. 60

PP. handlującym odstepuje się **RABAT**, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Freider et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekeji Liebig's Extract of Meat Company

**LIMITED LONDON**

Jeneralny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY.**

(1192)

(51—104)

—4697—



**NIEZAWODNE LEKARSTWO**

na wszelkie dolegliwości

**HEMOROIDALNE,**Dra **ANDRZEJA LEBEL,**

Profesora Specjalnego Fakultetu Paryskiego,

14 Rue de L'equiquier w Paryżu,

dostać można pod zaręczeniem prawdziwości, w Warszawie, jedynie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Ludwika Spiessa i Aug. Ferd. Gallego. (5-6) —8576—(18451)

**EXTRAIT D'YLANGYLANG  
BOUQUET DE MANILLE****WYKWINTNE PERFUMY**

sprowadzone do Europy przez P. Rigaud et Comp.

Przygotowują się z essencji kwiatu zwanego **Unona odoratissima**, który fabrykant dystaluje na Wyspach Filipińskich. Posiadają one zapach i delikatność niedającą się porównać z żadnymi innymi, wydzielają najrozmaitszą woń nieopisaną przyjemnością i wdzięku. Słowem, wytwory **Jockey Club, Flokkowy** etc., nie mogą iść z nimi w porównanie. Fabryka P. Rigaud et Comp, jedynie posiada czyste i niefałszowane Perfumy tego rodzaju.Skład w Warszawie w Magazynie Perfum i Wytworów Toaletowych **P. Pohoreckiego**; w Paryżu u Fabrykanta **P. Rigaud et Comp**, 45 rue de Richelieu.

(4-14) —7752—(16914)

**Osoba posiadająca Muzykę**

w wysokim stopniu, pragnie udzielać Lekcje, na własnym fortepianie, lub też za domem. Wiadomość powziąć można przy ulicy Aleksandra Nr 2772, na 2m piętrze.

(1-1) —144—(19202)

Do dwóch Uczniów z IIIej klasy Gimnazjum, potrzebny jest **KORREPETYTOR** za stół i stancję, lub stosownie do umowy. Zyczący zechce zostawić swój adres w Drukarni „Kurjera Warszawskiego,” pod literami W. P.

(1-1) —142—(19494)

**TRAKTJERNIA**

z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia pod bardzo korzystnymi warunkami, ze wszelkimi do niej Ruchomościami, zaraz albo od kwartału. — Wiadomość na miejscu, na Muranowie, w domu pod Nr 2202.

(1-3) —143—(19498)

Przy ulicy Miodowej, w Pałacu Sądu Appellacyjnego, Nr domu 487, przyjmują się wszelkie **ROBOTY DAMSKIE**, jako to: **Suknie, Paletoty, Okrycia, Wierzchy na Salopy i Futra**, i t. p., **Bieliznę damską i męską**, ręczną i na maszynie, po cenie jako to:

Suknia jedwabna Rs. 2 Kop. 25.

Suknia wełniana Rs. 1 Kop. 80.

Kostium Rs. 2 Kop. 15.

Palto Rs. 1 Kop. 80.

Wierzch od Salopy lub Futra Rs. 2 Kop. 25.

Wszelkie inne Roboty stosownie do ugody.

Na Bieliznę ceua nie może być oznaczoną, bo to zależy od rozmaitych żądań.

Miejsce Robót Stróż wskaże.

(1-3) —145—(19496)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

**Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,**

świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzesel, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbitana;



Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien. — Ulica Ślizka, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, nowy Nr 35, gdzie Stróż miejscowy wskaże.

(4-6) —8984—(11319).

**660 dziesiątyn (44 włók Boru)**

Sosnowego, odległego od M. Kalisza werst 19, od M. Błazek werst 10, jest do sprzedania. Bliższe wiadomości o stanie lasu, cenie jego i innych warunkach, powzięte być mogą w każdym czasie od F. Przędpeńskiego Urzędnika Rządu Gubernjalnego w M. Kaliszu.

(2-30)

—75—(19383)

**MLEKO I ŚMIETANKA,**od sześciu krów, codziennie do sprzedania w godzinach o 7-ej rano, 1-ej z południa i o 7-ej wieczorem. Ulica Warecka Nr 5. — Tamże są **MAGLE** do sprzedania i **SUTERYNA** do odnajęcia.

(3-3)

—9010—(19,239)



Jest do Sprzedania:

**GARNITUR** Mahoniowy kryty Rypsem szafirowy w pasy 1 Kanapa 2 Fotele 6 Krzesel Stół przed kanapę za Rs. 120, Szafy Jesionowe rozbitane, Łóżko Mahoniowe, na kolor Orzechowy Stoły rozsuwane, Kredensy Jesionowe, Biórka Mahoniowe, o pięciu szufladach, Umywalnie Jesionowe, na kolor Orzechowy, Komoda używana Jesionowa, — za cenę przystępną, przy ulicy Nowy świat Nr. 1289 w domu W. Kicińskiego. Wiadomość u stolarza.

(3-3)

—232—(18,308)—

**DOMINA do wynajęcia,**zupełnie nowe, w Magazynie **S. Dzialeckińskiego**, przy ulicy Miodowej, Nr 486a.

(5-6)

—8997—(19,157)

Pod Nr 1701 B. ulica Marszałkowska. Jest do wydzierżawienia **OGRÓD OWOCOWY** 1 1/2 dzies. rozległości mający i posiadający kilkadziesiąt sztuk drzew w wyborowych gatunkach niemniej **LOKALE** oraz, **STAJNIE** i Wozownie. Obejrzeć można na gruncie, a bliższa wiadomość co do ceny pod Nr 1383 Nr 5 mieszkania. (2-3) —85—(19380)**50 Morgów (17 Dziesiątyn) gruntu,**w obrębie wału miejskiego, dobrze uprawnego do wydzierżawienia każdego czasu, razem lub częściowo — Wiadomość w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego**, naprzeciw statuy Kopernika.

(2-3)

—123—(19,303)

**Do wynajęcia każdego czasu,**

w domu pod Nr 1403A przy ulicy Marszałkowskiej,

**Sklep z Mieszkaniami i dużą Piwnicą.**

Wiadomość u Rządcy domu.

(1-3)

—125—(19468)

Świeży transport

**Perspektyw Teatralnych,**

rozmaitej wielkości i w rozmaitych oprawach, otrzymaniem i sprzedają po cenach niższych.

**Juljan Welsblum**, Optyk i Mechanik ulica Nowo-Senatorska, Nr 477a, obok Apteki.

(4-6)

—8936—19,044)

Każdego czasu do najęcia: **SKLEP** z Pokojem od podwórza, Piwnicą, wyrestaurowany zupełnie. **SKLEP** z Piwnicą, lub 2 razem **SKLEPY**, mające z sobą komunikację, przy ulicy Długiej Nr 52 2/3/4 (nowy 24). Wiadomość na 1m piętrze, u Właścicieli.

(1-1)

—136—(19497)